



Gazeta Polkowicka

Tygodnik Powiatu
Polkowickiego
ISSN 1509-9954
Data 19 kwietnia 2002 r.
nr 16 (94)
nakład 2000

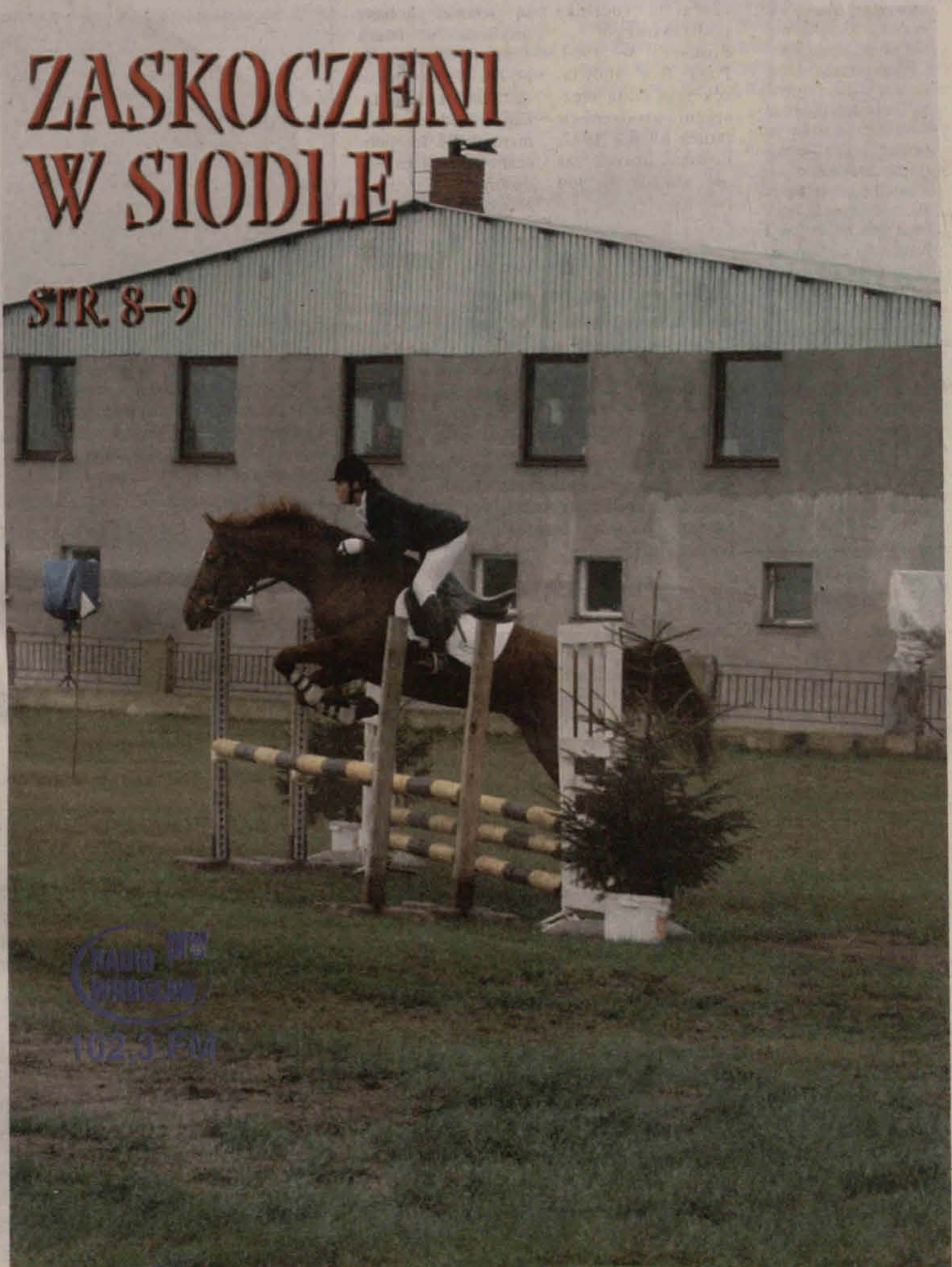
Redaktor prowadzący: Jolanta Ozdoba

Wydawnictwo bezpłatne

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice

ZASKOCZENI W SIODLE

STR. 8-9



Czy po zjedzeniu
cukierka można
trafić do szpitala?

pisze
Anna Osadczuk
na str. 3

KONKURS Z SETKĄ

Kupon
konkursowy
drukujemy
na str. 10

Zapraszamy!



Kradzież
w Volkswagencie
szczegóły na str. 5

Ogłoszenie dnia:

Sprzedam meble
dziecięce, kolor ja-
sny z dodatkiem nie-
bieskiego. Stan bar-
dzo dobry.
Tel. 749-63-32

Ogłoszenia drobne
na str. 16

Mamy kwiecień, a w kwietniu niektórych młodych mężczyzn czeka spotkanie z wojskową komisją lekarską. Ich zdrowie zostanie ocenione, a potem czeka ich służba wojskowa. W latach dziewięćdziesiątych większość z poborowych robiła, co mogła, by do wojska nie iść. Teraz czasy się zmieniły i wielu woli armijny wikt i opierunek od wegetowania na bezrobociu. Rozumiem ich, choć sam akurat twardo walczyłem o to, by do wojska nie iść. Skutecznie.

Moje opinie dotyczące naszych sił zbrojnych są dosyć kategoryczne. Uważam, że skoro już wojsko musi istnieć (może to naiwne, ale czasami zastanawiam się, o ile prostszy byłby świat bez karabinów i bomb), to powinni do niego trafiać ludzie, którzy tego chcą. Nie powinno być innych żołnierzy niż zawodowi, wysoko wyspecjalizowani profesjonaliści. Armia nie powinna też sięgać po takich ludzi jak choćby ja (a sięgała, oj, sięgała), bo nie interesuje mnie nauka metod zabijania (obojętnie jak wzniosłe by tego nie nazywać). Kiepski byłby ze mnie żołnierz także dlatego, że lubię mieć swoje zdanie i kiepsko znośzę, gdy muszę robić coś, do czego nie jestem przekonany. Wojsko na rozkazach stoi, a nie każdy nadaje się do ich wypełniania bez zmruczenia oka. W tej sytuacji taki osobnik najzwyczajniej osłabia armię.

A propos siły wojska. Zewsząd słyszę, że nie stać nas na armię zawodową. I jakoś tak nie mogę zrozumieć, dlaczego. Mam wrażenie, że godzimy się na posiadanie wojska, które „jak się spręży, to pokaże”, ale poza tym nie ma czym strzelać, pełne jest patologii (np. fala) i – niestety – demoralizujące. Czy nie lepiej dogadać się z sojusznikami i wytłumaczyć im, że armię zmniejszymy, ale będzie złożona z najlepszych żołnierzy, dobrze wyposażona, nowoczesna i w całości taka jak nasz słynny „Grom”?

Grzegorz Szczepaniak

Do poboru

Do 25 kwietnia br. trwa pobór do wojska mężczyzn z teren powiatu polkowickiego. Przewodniczącym Powiatowej Komisji Poborowej jest Marek Tramś, starosta polkowicki, a Komisji Lekarskiej - Kazimierz Wójcik, lekarz chirurg.

W tym roku przed komisją staną mężczyźni z rocznika podstawowego, urodzeni w 1983. Poza tym obowiązek taki mają mężczyźni urodzeni w latach 1978 - 1982, którzy dotychczas nie stawili się do poboru.

Polkowice

Siedzibą Powiatowej Komisji Poborowej i Lekarskiej jest Przychodnia Lekarska PCUZ przy ul. Kominka 7 w Polkowicach.

Do poboru wezwane są również kobiety urodzone w latach 1978 - 1984, które w roku szkolnym 2001/2002 kończą naukę w średnich i ponadśrednich lub politechnicznych szkołach medycznych.

Monika Szatkowska

Gaworzyce

Nie chce dodatku

Najbliższa sesja Rady Gminy w Gaworzycach poświęcona będzie głównie sprawie udzielenia absolutorium obecnemu Zarządowi Gminy.

W programie sesji, poza podjęciem uchwały w tej sprawie, zaplanowano m. in. przyjęcie sprawozdania Zarządu z wykonania budżetu gminy w 2001 roku.

Pod głosowanie radnych zostanie poddana także sprawa cofnięcia dodatku specjalnego przyznanego w ubiegłym roku wójtowi gminy.

Podczas ostatniej sesji swoje uwagi w tej sprawie przedsta-

wił Adam Wotejnia, zastępca przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. W odpo-

wiedzi na to, żeby zaoszczędzić radnym pracy, wójt gminy rzekł się tego dodatku z jednoczesnym przeznaczeniem go na Społeczną Radę Gminnego Ośrodka Zdrowia. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą radni.

Sesja została zwołana na dzień 30 kwietnia na godz. 14.30. Aktualnie trwają prace komisji stałych Rady Gminy.

Sabina Lipiec

Reklama

Zarząd Gminy Gaworzyce

informuje,

że na tablicach ogłoszeń ul. Okrężna 85 i Główna 1b w Gaworzycach wywieszono wykazy dotyczące:

- sprzedaży działki nr 1141/7 o pow. 136 m² położonej w Gaworzycach przy ul. Dworcowej.

- sprzedaży lokalu użytkowego o pow. 19,14 m² położonego w budynku nr 69 przy ul. Sportowej w Gaworzycach w granicach działki 318 (udział 141/10000).

Tak czy nie?

Tapnięcie z 20 lutego wstrząsnęło mieszkańcami Polkowic. Było jednym z największych, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich 5 lat. Kilka godzin po nim o Polkowicach „mówiły” wszystkie media ogólnopolskie. Od kilku dni na stronach internetowych gminy Polkowice pojawiła się kolejna ankieta. Tym razem tematem jest właśnie tapnięcie.



Ekspertyzy będą gotowe prawdopodobnie w przyszłym tygodniu

- W związku ze wstrząsem górniczym z dnia 20 lutego br. docierały do nas różne informacje i refleksje dotyczące tego tematu - wyjaśnia Gabriela Baranowska, kierownik Wydziału Rozwoju Go-

13.30). 48 osób uważa, że wstrząs zaszkodził wizerunkowi Polkowic; 18 osób uważa, że nie; 23 osoby odpowiedziały, że częściowo.

Anna Osadczuk

spodarczego i Promocji. - Postanowiliśmy więc sami zapytać internautów (którymi są nie tylko mieszkańcy gminy) o to, czy górniczy wstrząs z 20 lutego br. zaszkodził wizerunkowi Polkowic. Proponujemy trzy możliwe odpowiedzi: tak, częściowo, nie. Po upływie miesiąca dokonamy analizy otrzymanego materiału i być może uda nam się uzyskać obiektywną odpowiedź na to pytanie. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do udziału w naszej ankiecie - zakończyła kierownik Baranowska.

W ankiecie wzięło udział już 89 internautów (dane z dnia 15.04.02 z godz.

Ogłoszenie

Dotyczy: utrudnień w ruchu drogowym na terenie miasta Polkowice podczas rozgrywania 37 Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „SZLAKIEM GRODÓW PIASTOWSKICH”

W dniu 26.04.2002 o godz. 1555 na terenie miasta Polkowice zostanie rozegrana lotna premia im. B. Brygidera. Kolumna wyścigu przejedzie ulicami; Dąbrowskiego, Ogrodową, Młyńską, Kardynała Kominka, Kolejową w kierunku miejscowości Trzebcz.

Lotna premia zlokalizowana będzie na ulicy Kardynała Kominka na wysokości Szkoły Podstawowej nr 3. Ruch poprzeczny zamykany będzie na czas przejazdu czołówki i zasadniczego peletonu. Czas zamykania ruchu kołowego około 10 min.

W dniu 27.04.2002 w godz. 10:00-13:00 na terenie miasta rozegrany zostanie etap jazdy indywidualnej na czas. Start i meta zostaną zlokalizowane na ulicy Kardynała Kominka na wysokości Szkoły Podstawowej nr 3. Trasa etapu przebiega ulicami; Kardynała Kominka, Kolejową, Przemysłową w kierunku miejscowości Trzebcz, Dąbrowa, Pieszkowice, Żelazny Most.

Na w/w trasie zostanie całkowicie zamknięty ruch kołowy w godz. 9:30-13:00. Ulica Kardynała Kominka na odcinku od ulicy 3 Maja do ulicy Kolejowej zostanie wyłączona z ruchu kołowego od godz. 7:00-14:00. Na w/w odcinku obowiązuje całkowity zakaz parkowania samochodów na poboczu jezdni.

Organizator przeprasza mieszkańców za utrudnienia w ruchu i serdecznie zaprasza na wyścig.

Kalejdoskop

Świat

Sekretarz stanu USA Colin Powell przeprowadził w niedzielę rozmowy z głównymi stronami w konflikcie bliskowschodnim – przywódcą Palestyńczyków – Jaserem Arafatem i premierem Izraela – Arielem Szaronem.

Polska

Wojsko zamyka uczelnie wojskowe. Znikną: Wojskowa Akademia Medyczna, która ma się połączyć z łódzką Akademią Medyczną, Wojskowa Akademia Techniczna zostanie przekształcona w uczelnię cywilną. Akademia Marynarki Wojennej ma się przekształcić w uczelnię cywilno – wojskową. Pozostanie Akademia Obrony Narodowej w Rembertowie oraz Szkoła Orłąt w Dęblinie.

Dolny Śląsk

Policjanci z wrocławskiego wydziału Centralnego Biura Śledczego zlikwidowali międzynarodowy gang handlarzy bronią. Zatrzymano pięć osób, a cztery z nich w niedzielę zostały tymczasowo aresztowane.

Sport

Małgorzata Bassa zdobyła złoty medal Mistrzostw Europy w zapasach. Wicemistrzynią Starego Kontynentu została Monika Michalik. Wśród panów najlepiej spisał się Dariusz Jabłoński, który zajął trzecie miejsce.

Adrianna Jakubowska

Nasza okładka



Zawody konne w Sobinie.

fot. Monika Szatkowska

Powiat polkowicki

Polkowice

Wymagania i kryteria

Od 1 września br., zgodnie z decyzją Zarządu Powiatu Polkowickiego, zacznie funkcjonować Liceum Ogólnokształcące w Przemkowie. Zarząd ogłosił konkurs na dyrektora tej placówki i przy okazji na dyrektora Powiatowego Zespołu Placówek Oświatowych, również w Przemkowie. O tym kto może ubiegać się o te stanowiska z Markiem Tramś, starostą powiatu polkowickiego, rozmawia Monika Szatkowska.



Marek Tramś

– Jakie wymagania stawiane są kandydatom?

– Do konkursu mogą przystąpić osoby, które posiadają wyższe wykształcenie

magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym oraz kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole lub placówce oświatowej. Kandydaci muszą mieć ukończone studia podyplomowe lub kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą. Dodatkowo

powinni mieć co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego.

– Jakie dokumenty i gdzie należy składać?

– Kandydaci muszą złożyć w zamkniętej kopercie zgłoszenie do konkursu z listem motywacyjnym, kwestionariusz osobowy, dokumenty potwierdzające wykształcenie, aktualną ocenę pracy i staż pracy. Ponadto akt nadania stopnia awansu zawodowego, aktualne świadectwo lekarskie oraz opis osiągnięć w pracy pedagogicznej i koncepcję pracy placówki oświatowej. Dokumenty należy składać w kancelarii Starostwa Powiatowego w Polkowicach do 24 kwietnia br.

– Kiedy znane będą wyniki?

– Przewiduje się, że komisja konkursowa rozstrzygnie wyniki kwalifikacji w maju, o czym Państwa powiadomimy.

– Dziękuję za rozmowę.

Rudna

Zginął górnik

Anna Osadczyk

Tragedia w ZG Rudna. Jeden z górników zginął podczas pracy pod ziemią. W kopalni pracował od 1999 roku.

Zdarzenie miało miejsce 9 kwietnia, na przodku na oddziale G – 11 ZG Rudna. – Podczas ładowania otworów strzałowych posypały się odłamki skały – wyjaśnia Dariusz Wyborski, rzecznik KGHM Polska Miedź S. A. – Nie był to wielki odłam, ale skała przegniotła tego mężczyznę mniej więcej od pasa w dół.

Skała rozkruszyła się na czole przodka, dlatego też drugiemu górnikowi przebywającemu w tym miejscu na szczęście nic się nie stało.

W ocenie specjalistów przodek to najbardziej niebezpieczne miejsce robót wydobywczych w kopal-

ni. Osoby pracujące w tym rejonie otrzymują wyższe wynagrodzenie,

ale i zjeżdżając na dół, podejmują większe ryzyko. – Dążymy do pełnej mechanizacji robót w tym miejscu – mówi Dariusz Wyborski. – W ZG Rudna 30 proc. robót już jest zmechanizowanych. Wydobywanie ręczne zajmuje około 20 – 25 minut, a przy udziale maszyn zminimalizujemy ten czas do 10 minut. Jesteśmy w trakcie opracowywania nowej technologii wydobywania. Człowiek podczas wydobywania przebywałby w maszynie. W jakimś stopniu byłby przez nią chroniony.

44 – letni górnik pracował w ZG Rudna od września 1999 roku. Po zostawił żonę i trójkę dzieci.

Usypiające cukierki

Anna Osadczyk

Czy po zjedzeniu cukierka czekoladowego można trafić do szpitala? Okazuje się, że tak. Pecha miało kilka osób, które zostały poczęstowane takimi łakociami przez pewną kobietę. Wcześniej nafaszerowała je lekami psychotropowymi. Wykryto trzy takie przypadki.



Marek Rzęsista

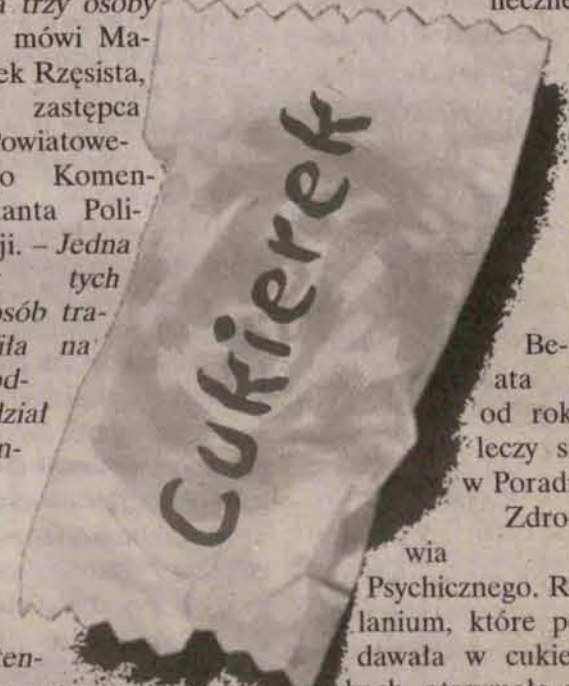
38 – letnia Beata P., mieszkanka Komornik, częstowała upatrzoną ofiarę czekoladowymi cukierkami nafaszerowanymi lekami psychotropowymi. Po zasłabnięciu okradła ją. – Tak spreparowanymi cukierkami poczęstowała trzy osoby – mówi Marek Rzęsista, I zastępca Powiatowego Komendanta Policji. – Jedna z tych osób trafiła na oddział in-

dzenie ofiary do stanu bezbronności, a później obrabowanie.

Większość osób handlujących na Targowisku Miej-

skim twierdzi, że to dla nich nauczka. – Pewnie jakbym z tą kobietą rozmawiała i ona poczęstowała mnie cukierkiem, to bym nie odmówiła – usłyszeliśmy od jednej z kobiet.

– Teraz, po tej historii, na pewno nie wziąłbym cukierka od nikogo na ulicy – powiedział nam młody mężczyzna, sprzedający okulary przeciwsłoneczne.



ten-sywnej opieki medycznej.

Kobiecie, oczekującej na wizytę u lekarza, ukradła w ten sposób 200 zł, mężczyźnie, zbierającemu opłaty targowe na Targowisku Miejskim w Polkowicach – 460 zł. – Beata P. przyznaje się do winy – wyjaśnia Marek Rzęsista. – Przyznała, że podawała leki w celach rabunkowych. Odpowie za rozbój, czyli doprowa-

Beata P. od roku leczy się w Poradni Zdrowia

Psychicznego. Relanium, które podawała w cukierkach, otrzymała od swojego lekarza na receptę. Grozi jej od 2 do 12 lat więzienia.

W Polkowicach wykryto, jak na razie, trzy takie przypadki. Policja prosi wszystkie osoby, które mogły zostać okradzione w ten sposób, o powiadomienie o takiej fakcie Komendy w Polkowicach pod numerem telefonu 846 33 32 lub najbliższej jednostki policji.

Skorzystaj!

Wspólnota Robocza Organizacji Socjalnych razem z Polkowickim Stowarzyszeniem Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski organizują bezpłatne poradnictwo prawne i socjalne.

Porad udzielają Halina Medygrał i Tomasz Hasiak, prawnicy WROS. Można z nich skorzystać 18 kwietnia i 16 maja br. w siedzibie Polkowickiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski przy ul. Lipowej 1 w godz. od 12 do 18.

Monika Szatkowska

Jednomysłni

Przedstawiciele wszystkich młodzieżowych organizacji działających na terenie powiatu spotkali się, by podyskutować na tematy dotyczące młodzieży. – Zastanawialiśmy się, czy warto działać społecznie w Polkowicach, czy warto na przykład tutaj studiować i czy młodzi mają szansę na sukces w naszym mieście – mówi Krzysztof Kaczanowski, prezes Stowarzyszenia Forum Jedności. – Celem takich spotkań jest stworzenie jednego dokumentu, który będzie reasumował nasze przemyślenia – dodaje. Młodzi ludzie bez względu na poglądy społeczne i polityczne są jednogłośni co do problemów ich nurtujących. O szczegółach projektu będziemy informować na bieżąco.

Monika Szatkowska

Jerzmanowa

Dwie strony

Adrianna Jakubowska

Janina Dziurko od czterech lat jest mieszkanką Jerzmanowej. Przez ponad 20 lat pracowała w niewielkiej placówce w Gaikach (gmina Jerzmanowa). Po wielu latach pracy w szkolnictwie przeszła w stan spoczynku ze względu na likwidację zamiejscowego oddziału szkoły. Nie zgodziła się jednak z decyzją Lesława Golby, dyrektora Szkoły Podstawowej w Jerzmanowej i zwróciła się do sądu.

Sprawa trwała od lipca 1999 do maja 2001 roku.

– Sąd Najwyższy uznał, że nie była to likwidacja placówki, lecz zmniejszenie oddziałów – powiedziała Janina Dziurko. – W maju ubiegłego roku po wygranej sprawie w sądzie, dyrektor zaproponował mi zatrudnienie na czas nieokreślony w wymiarze 1/2 etatu na stanowisku opiekuna nad dziećmi dowożonymi do szkoły, z wynagrodzeniem zasadniczym 432 zł. Ja to przyjąłem, po czym złożyłam doniesienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez dyrektora, za niewykonanie w roku oraz zgłosiłam sprawę do państwowej inspekcji pracy i odwołanie do sądu pracy. Ponownie przywrócono mnie do pracy na tych samych warunkach i wypłacono odszkodowanie.

W sierpniu nauczycielce zaproponowano pracę w świetlicy, którą przyjąłem. Lecz na zebraniu zarządu poświęconym oświacie dyrektor przedstawił grafik dowozów dzieci, gdzie figurowało nazwisko pani Janiny.

– Na pytanie dlaczego tak się stało, powiedział, że jest to grafik z czerwca – powiedziała nauczycielka. – Jaki sens miało przedsta-

wianie nieaktualnego grafika? Nie wiem. Przestałam mu wierzyć i uważam, że dyrektor traktuje szkołę jak własny folwark.

Na początku września otrzymała propozycję pracy w przedszkolu, której również nie przy-

jęła ponieważ nie jest do tego przygotowana.

Janina Dziurko codziennie przychodziła do pracy, przez cztery godziny do południa pełniła dyżury w czasie przerw, zastępowała inne nauczycielki w czasie ich nieobecności, rozmawiała z nauczycielami, rozwiązywała krzyżówki.

Najlepszym rozwiązaniem konfliktu pomiędzy nauczycielką i dyrektorem byłaby wspólna rozmowa i przedstawienie swojego stanowiska w tej sprawie, lecz do takiej nie doszło.

– Dyrektor rozmawia, lecz nie słucha swojego rozmówcy – twierdziła pani Janina. – Gdyby było inaczej, mogłoby nie dojść do tego konfliktu.

Pani Janina twierdzi, że jest zmęczona tą sytuacją i przebywa na zwolnieniu lekarskim.

– W tej sytuacji dyrektor również utrudnia wszystko, ponieważ nie chce wystawić mi zaświadczenia, co wiąże się z tym, że nie chce wyrazić zgody na urlop zdrowotny – powiedziała nauczycielka. – Jestem tym zmęczona i chciałabym już odpocząć.

Lesław Golba, dyrektor SP w Jerzmanowej nie chciał się wypowiadać w tej sprawie.

Rolnicy do UE

Anna Osadczuk

30 rolników z gminy Chocianów wyjechało na ośmioletnie tygodniowe szkolenie do Francji w ramach Programu Leonardo da Vinci.

Beneficjenci poznają tam m.in. organizację grup producenckich na rynku Unii Europejskiej, zasady prowadzenia i organizowania gospodarstw agroturystycznych, wdrożenia systemu oceny i kontroli poziomu usług turystycznych. Nauczą się także prowadzenia badań marketingowych i aktywnej promocji w celu rozwoju turystyki na terenach wiejskich. – Narastające bezrobocie spowodowało decyzję Zarządu o wyszkoleniu grupy młodych mieszkańców, którzy wpłynęliby na powstanie grup producenckich, w tym agroturystycznych – poinformowała Elżbieta Łukaszewska, sekretarz gminy Chocianów. – Nabór został przeprowadzony za pośrednictwem Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz punktu Rejonowego Urzędu Pracy.

Każdy z beneficjentów po zakończeniu stażu otrzyma certy-

fikat, stwierdzający nabyte umiejętności, potwierdzony przez partnerów francuskich. Na przeprowadzenie ośmioletniego stażu gmina Chocianów otrzymała z funduszy Unii Europejskiej ponad 49 tys. euro. Gmina poniosła koszty jedynie przewozu i ubezpieczenia.

Wraz z uczestnikami szkolenia do Francji wyjedzie dwóch tłumaczy i przedstawiciel Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Polkowicach.

Beneficjenci jeszcze tutaj, w Polsce, uczestniczyli w specjalnych szkoleniach mających na celu przygotowanie rolników do uczestnictwa w stażu we Francji. – Szkolenie kulturowo – językowo – pedagogiczne miało na celu przygotować uczestników stażu w zakresie podstawowych informacji o kraju, do którego jadą, różnic w obyczajowości, kulturze – podaje Elżbieta Łukaszewska.

Polkowice

Dopiero w październiku

Anna Osadczuk

Pierwszy semestr miał ruszyć w marcu, jednak zbyt mała liczba kandydatów spowodowała, że zajęcia rozpoczną się w październiku. Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki będzie kształcić na dwóch kierunkach.

czającej ilości chętnych – mówi Włodzimierz Olszewski, kanclerz uczelni. – Pocieszam się jedynie, że nie tylko u nas jest taka sytuacja.

– Od października rozpoczniemy funkcjonowanie na dwóch kierunkach: wspomniana informatyka oraz stosunki międzynarodowe – powiedział nam Marek Tramś, prezes Rady Nadzorczej spółki. – Chcemy, by od pierwszego semestru były to studia w systemie zaocznym i dziennym.

Oplaty za czesne są konkurencyjne w stosunku do innych uczelni prywatnych. Opłata jednorazowa, tzw. wpisowe, wynosi 400 zł. Czesne będzie wynosiło 1500 zł w przypadku płatności gotówką. Istnieje możliwość rozłożenia opłat za naukę na raty. Wtedy trzeba będzie zapłacić kolejne raty w wysokości 250 zł, plus 20 zł.

Przyszli studenci wylaniani są poprzez konkurs świadectw. Rektorem DWSPiT jest Waclaw Kasprzak.



Zespół Szkół w Polkowicach

W marcu miał ruszyć pierwszy semestr na kierunku informatycznym, a od października chciano uruchomić jeszcze jeden kierunek. Na zmianę planów wpłynęła jednak frekwencja. – Niestety nie mieliśmy wystar-

Gaworzyce

Trzeba czekać

W poniedziałek przeprowadzono wstępny odbiór dwóch ekspertyz, dotyczących wytrzymałości budynków w Polkowicach. Badano jeden z wieżowców przy ulicy Hubala, budynek przy ul. Miedzianej oraz domek jednorodzinny. Analizy te mają wykazać czy przy kolejnym takim wstrząsie, jaki miał miejsce 20 lutego, nie grozi im zawalenie. Ekspertyzy przeprowadzone zostały dwiema metodami: elementów skończonych i pasmową. – Każda z tych metod bada inny obszar – powiedział nam Zbigniew Samokar, specjalista ds. szkód górniczych w KGHM-ie. – Analizy te zostaną skonfrontowane przez ekspertów z Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie.

Raport ostateczny prawdopodobnie będzie gotowy w przyszłym tygodniu.

Anna Osadczyk

Spokojnie na granicę

Już nie musisz jechać w „ciemno“ na granicę. Teraz, wysyłając za pomocą telefonu komórkowego krótką wiadomość tekstową z nazwą przejścia, otrzymasz informację zwrotną o aktualnym stanie oczekiwania.

Wysyłając takiego sms-a pod numer 7145 o treści, np. Świecko, otrzymasz informację o aktualnym stanie oczekiwania na wjazd i wjazd z kraju samochodów osobowych, ciężarówek, a także autobusów na przejściu granicznym w Świecku.

Dane są aktualizowane na bieżąco z 44 największych przejść w Polsce, graniczących z siedmioma krajami: Niemcami, Czechami, Słowacją, Ukrainą, Białorusią, Litwą i Rosją. Serwis ten działa równolegle z internetem komórkowym. Pod adresem: wap.guc.gov.pl otrzymasz podobne informacje.

Koszt jednego sms wynosi 1 zł + VAT

Anna Osadczyk

Pierwszy laptop

Sabina Lipiec

Kurs pod nazwą: „Jak założyć własną firmę”, jako sposób na walkę z bezrobociem na wsi? Czemu nie? Przecież najgorsza jest podobno bezczynność.

W Gimnazjum Publicznym w Gaworzycach zakończył się właśnie kurs w ramach ogólnopolskiego programu mającego na celu podnoszenie i zmianę kwalifikacji zawodowych mieszkańców gmin wiejskich i miej-

zakładaniem własnej działalności gospodarczej, prowadzenie księgowości i obsługę komputera.

Warunkiem przeprowadzenia kursu w gimnazjum w Gaworzycach było udostępnienie przez szkołę sali komputerowej. Ponieważ szkolenie odbywało się w dni nauki szkolnej, z sali tej nie mogliby w



Nowe narzędzie z pewnością ułatwi pracę

sko – wiejskich. Kursy takie organizuje i finansuje Państwowa Agencja Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa. Przeznaczone są one dla bezrobotnych i rolników. W szkoleniu w Gaworzycach wzięło udział 40 takich osób.

– O możliwości przeprowadzenia takiego szkolenia na terenie naszej placówki dowiedziałam się przypadkiem – mówi Małgorzata Walczak, dyrektor gimnazjum. – Jest to opłacalne, bo w zamian za udostępnienie pomieszczeń i rekrutację chętnych Agencja zakupuje dwa pełne zestawy komputerów dla szkoły.

Zakres tematyczny szkolenia obejmował procedury związane z

tym czasie korzystać uczniowie. Na szczęście nie było to konieczne. Przedstawiciele Agencji szkolący bezrobotnych i rolników przyjechali z kompletem laptopów.

– Nie tylko miałam okazję nauczyć się obsługi komputera, ale po raz pierwszy w życiu mogłam popracować na laptopie – cieszy się uczestniczka kursu.

– Takie szkolenia to naprawdę pożyteczna rzecz – ocenia inna kursantka. – Być może odważę się założyć gospodarstwo agroturystyczne.

Ponieważ na kurs zapisało się prawie dwukrotnie więcej osób niż było przewidziane, zaplanowano jego drugą turę.

Co dalej?

Adrianna Jakubowska

Sytuacja finansowa Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej nie jest najlepsza. Borykają się one z wieloma problemami, a na zadania, jakie muszą spełniać, niejednokrotnie brakuje pieniędzy. Tymczasem ludzi potrzebujących pomocy wciąż przybywa.

W takiej sytuacji znalazł się jeden z mieszkańców gminy Radwanice – Józef H. z Łagoszowa Wielkiego. Przez kilka miesięcy otrzymywał 60 zł z GOPS w Radwanicach. Jest to kwota, za którą nie można żyć przez cały miesiąc.

Józef H. czuje się pokrzywdzony, patrząc na pracę opieki społecznej przez przyznanie swojego zasiłku.

– W grudniu przed świętami dostałem 100 zł i za te pieniądze miałem żyć i kupić sobie jeszcze węgiel? Przecież to niemożliwe – skarżył się pan Józef.

Utrzymuje go siostra.

– Mieszkamy razem, ale brat ma osobne wejście – powiedziała siostra pana H. – W domu jest siedem osób, syn nie pracuje, a córka się jeszcze uczy.

– Przez 20 lat pracowałem w rolnictwie, w PGR, a później dorywczo na umowę zlecenie – powiedział pan Józef. – Stałej pracy szukałem, ale jest ciężko.

– Najlepszym rozwiązaniem byłoby przyznanie bratu renty z tytułu niezdolności do pracy, ale ZUS odmówił mu jej – powiedziała siostra pana Józefa. – Pisał odwołanie w czerwcu ubiegłego roku, ale na razie odpowiedzi nie ma. Otrzymał

pracę jako pracownik interwencyjny na pół roku, ale co będzie za sześć miesięcy?

Na realizację zadań zleconych w 2002 roku GOPS otrzymał kwotę 306 000 zł, która wystarczy na wykonanie zadań obowiązkowych, czyli: wypłatę rent społecznych z powodu inwalidztwa powstałego przed ukończeniem 18 roku życia, zasiłków stałych dla osób wychowujących dzieci niepełnosprawne, zasiłków stałych wyrównawczych dla osób niezdolnych do pracy z powodu wieku lub inwalidztwa, zasiłków okresowych gwarantowanych, zasiłków macierzyńskich, opłacanie w ramach systemu pomocy społecznej składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz specjalistyczne usługi psychiatryczne.

– Brakuje środków na zadania fakultatywne, czyli zasiłki okresowe – powiedziała Maria Majczak, kierownik GOPS w Radwanicach.

Na realizację zadań własnych w 2002 roku GOPS otrzymał kwotę 50.000 zł (na miesiąc przypada 4.166 zł). Z miesięcznej dotacji opłacane są między innymi dowozy dzieci do Dziennego Domu Pobytu i Rehabilitacji dla Dzieci Specjalnej Troski w Głogowie, pół etatu opiekunki i dożywianie dzieci w szkołach.

– W ciągu miesiąca do ośrodka zgłasza się około 70 osób i rodzin ubiegających się o pomoc – powiedziała Maria Majczak. – Pozostająca kwota nie wystarcza na zaspokojenie podstawowych potrzeb i biorąc pod uwagę posiadane środki i ilość podań, są to kwoty od 40 do 100 zł wypłacanych jednorazowo.

Polkowice

Hurtem

Anna Osadczyk

Mieszkaniec Polkowic i trzech mężczyzn z Chojnowa skradli w ubiegłym tygodniu z fabryki Volkswagena w Polkowicach 2,5 tysiąca części do silników samochodowych na kwotę ponad 212 tysięcy złotych.



Pomimo wysokiego płotu złodziej znajdzie sposób. Jeden z nich był pracownikiem Volkswagena, inny pracował w firmie transportowej wykonującej

usługi dla tego koncernu. Przy pakowaniu towaru dodatkowo załadowali do samochodu dostawczego 2,5 tysiąca pomp wspomagających. – Błyskawiczna interwencja polkowickich policjantów i pracowników firmy ochroniarskiej VW pozwoliła na zatrzymanie czwórki sprawców – powiedział nam Marek Rzęsista, I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Polkowicach. – Wobec dwóch mężczyzn zastosowaliśmy dozór policyjny, a dwóch zostało tymczasowo aresztowanych.

Sprawcom grozi od roku do 10 lat więzienia.

Najhuczniej w...

Kwiecień miesiącem zdrowia. Jak informuje Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna w Polkowicach Światowy Dzień Zdrowia obchodzony był w tym roku pod hasłem „Sprawność dla zdrowia i zdrowy styl życia”. Najhuczniej obchodzono go w San Paulo w Brazyli. Polska również włączyła się do akcji. W tym roku stawia się przede wszystkim na aktywność ruchową. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że brak aktywności ruchowej doprowadza do ponad 2 milionów zgonów rocznie. Chorobom nowotworowym można zapobiegać poprzez utrzymanie zdrowej diety, odpowiedniej wagi i aktywności ruchowej – twierdzą specjaliści. Dlatego ŚOZ co roku proponuje społeczeństwu wyjście naprzeciw problemom zdrowotnym.

Monika Szatkowska

Piłkarskie życie

Piłka nożna stała się bardzo popularna wśród dzieci i młodzieży szkół podstawowych i gimnazjalnych. W Grębolicach i Kwielicach (gmina Grębolicice) rozegrano turniej piłki nożnej chłopców klas gimnazjalnych o mistrzostwo Związku Gmin Zagłębia Miedziowego w Polkowicach. W rozgrywkach wzięło udział osiem drużyn szkół gimnazjalnych z terenu należącego do ZGZM. Po rozegraniu meczy w systemie każdy z każdym pierwsze miejsce zajęła drużyna z Chocianowa, drugie – z Polkowic, na trzecim uplasowała się drużyna z Radwanic.

Zawodnicy otrzymali puchary, statuetki i pamiątkowe dyplomy. Uroczystego wręczenia dokonała Alicja Serdak, przewodnicząca ZGZM.

– Jest to kolejny przykład wkładu Związku Gmin w rozwój sportu dzieci i młodzieży – podsumowała Alicja Serdak na zakończenie turnieju.

Adrianna Jakubowska

Czym skorupka...

Sabina Lipiec

Co roku w Polsce mnóstwo dzieci na wsi ulega wypadkom podczas prac polowych. O tym, co robić, by samemu nie stać się ofiarą takiego zdarzenia uczono dzieci w szkole podstawowej i gimnazjum w Gaworzycach.

Akcja przeprowadzona w gaworzyczych szkołach była jedną z wielu organizowanych przez Państwową Inspekcję Pracy we współpracy z Kasą Rolniczych

Ubezpieczeń Społecznych. Jest ona adresowana do dzieci i młodzieży z terenów wiejskich. Ma za zadanie zmniejszenie ilości, czasem bardzo tragicznych, wypadków, jakim ulegają dzieci rolników w trakcie prac w gospodarstwie rolnym.

Uczniowie podstawówki, a dzień później gimnazjum, wysłuchali pre-

lekcji przedstawicieli PIP i KRUS. Obejrzeni też film, w którym przedstawiono, jakie są najczęstsze przyczyny wypadków w gospodarstwie.

Kolejnym etapem jest konkurs na plakat i hasło związane z tym, jak bezpiecznie pomagać rodzicom w gospodarstwie. Jego uczestników podzielo-

no na trzy kategorie wiekowe: klasy 1 – 3, 4 – 6 i gimnazjum.

– Prace oceniać będą przedstawiciele PIP oraz KRUS i szkół – wyjaśnia Małgorzata Walczak, dyrektor gimnazjum.

Zwycięzcy będą reprezentować szkoły w etapie międzyszkolnym.

Nagrody, które zostaną wręczone 30 kwietnia, funduje wójt gminy, PIP i KRUS.



Plakaty na temat bezpieczeństwa

Reklama

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji

FITNESS CLUB dla kobiet

Siłownia godz. 16:00 – 21:00

poniedziałek – piątek

Sauna godz. 16:00 – 21:00

poniedziałek – piątek

Aerobik godz. 19:05 – 20:05

20:05 – 21:10

4,50 zł / 1 godz.

(karnet na 1 miesiąc 30 zł)

Zapewniamy!

- bardzo dobry sprzęt,
- intymność,
- miła obsługa.

Warsztaty Tańca Afrykańskiego Prowadzący Erick Alira

Piątek godz. 17:30

Dom Kultury ul. Skalników 4

Szczegółowe informacje Dział Organizacji Imprez POKSiR

Tel. 845-03-03, 845 14-52

Kultura i sport

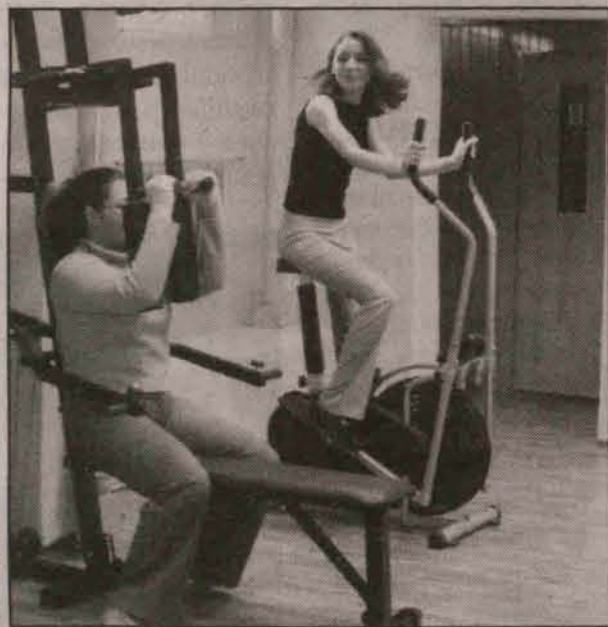
Jolanta Ozdoba

Dom Kultury rzadko kojarzy nam się ze sportem i rekreacją, częściej z życiem kulturalnym. W Polkowicach na stereotypy nie ma jednak zbyt wiele miejsca. Teraz w Domu Kultury można m.in. poćwiczyć w siłowni.

– W budynku Domu Kultury postanowiliśmy otworzyć kompleks rekreacyjny, czyli coś nie tylko dla duszy, ale i dla ciała –

przede wszystkim ma stać się miejscem, gdzie panie będą mogły poprawić swoją kondycję fizyczną i jednocześnie zrelaksować się – dodała.

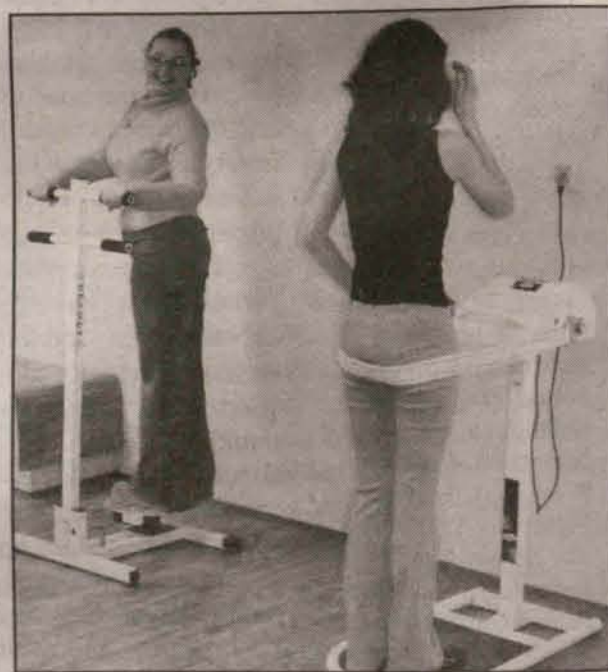
Fitness Club to także areobik. Można poćwiczyć we wtorki i czwartki o dwóch godzinach od 19.05



loc. Jolanta Ozdoba

powiedziała Justyna Gleba – Kajak, rzecznik prasowy POKSiR. – Do tej pory POKSiR posiadał tego rodzaju zaplecze sportowe na basenach odkrytych, była to jednak sauna

Sport to zdrowie do 20.05 oraz od 20.10 do 21.10. Natomiast z siłowni i sauny można skorzystać od poniedziałku do piątku w godz. od 16.00 do 21.00. Wszelkie dodatkowe informacje zainteresowani



loc. Jolanta Ozdoba

Wnętrze siłowni w Domu Kultury „Impresja”

i siłownia koedukacyjna. Nowo powstały kompleks tylko dla kobiet ma do spełnienia kilka zadań, ale

uzyskają pod numerem telefonu: 845 – 14 – 52 lub bezpośrednio w Domu Kultury, Skalników 4.

Jednym słowem



Polkowickie Dni Teatru rozpoczęły się we wtorek i potrwają do piątku. Wyjątkowo w tym roku termin ten przypada miesiąc później od wypadającego 27 marca Międzynarodowego Dnia Teatru.

Anna Osadczuk:

– Dlaczego zdecydowaliście się na przeniesienie terminu?

Justyna Gleba – Kajak, rzecznik prasowy Polkowickiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji:

– Zdecydowaliśmy się na przeniesienie tego terminu, by mieszkańcy Polkowic poczuli, że to są ich polkowickie dni teatru, w których będą mogli uczestniczyć i się z nimi identyfikować. Tegorocznymi Dniami Teatru nazwalimy różne wymiary teatru. Chcemy, żeby miały one formę edukacyjną czyli rozpoczynamy od lekcji edukacyjnych dla najmłodszych. Prowadzimy też warsztaty dla animatorów teatralnych. W tych dniach będą też prezentować się szkolne i przedszkolne grupy teatralne. A zakończymy wszystko spektaklami aktorów ze szcześcińskiego Teatru Polskiego.



W poniedziałek w godzinach rannych na ul. Spół-

dzielczej w Polkowicach kierujący samochodem marki oplem potrącił kobietę. Kierowca wymijał rowerzystę i potrącił pieszą. Monika Szatkowska:

– Jakie były skutki wypadku i czy często dochodzi do potrąceń na terenie powiatu?

Wiesław Obacz, Naczelnik Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach:

– Kobieta z ciężkimi obrażeniami ciała została odwieziona do szpitala w Lublinie. Kierowcę przebadano na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik był ujemny.

Do podobnych zdarzeń dochodzi kilka razy w miesiącu. Poszkodowanymi są przede wszystkim piesi i rowerzyści. Bardzo często ludzie skracają sobie drogę i przechodzą w miejscach niedozwolonych. Jest to najczęstsza przyczyna wypadków. Jednak jak wynika z prowadzonych statystyk ilość takich wypadków spada.

Waszym zdaniem

Wioletta Jastrzębska

Dzisiaj piszemy o naszej ścieżce zdrowia, Aqua Hotelu i o nowej siłowni w Polkowickim Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji.

– Chciałabym zwrócić uwagę na naszą ścieżkę zdrowia. Moim zdaniem jest ona zaniedbana. Kiedy ostatnio poszliśmy z rodziną na spacer do lasu i zobaczyliśmy, co tam się dzieje, powiem szczerze – przeraziłam się. Ławki są połamane, jeżeli jeszcze w ogóle można to nazwać ławkami. Domki, które zostały tam zbudowane, nie nadają się już do niczego. Są połamane i znajdują się tam takie napisy, że kiedy je przeczytałam, to włosy stanęły mi dęba. Nie mówię już o dzieciach, które zaczęły to czytać. Nie wiem, jak można doprowadzić tak ładny obiekt do takiego stanu. Teraz nie ma praktycznie sensu to, żeby przyjść tam z rodziną czy znajomymi i zrobić sobie ognisko. Nie wiem, kto to zrobił, ale sądząc po napisach, byli to zapewne młodzi ludzie. Nie wiem, czy we własnym domu też tak się zachowują? Nie mają oni żadnego szacunku dla pracy innych, a także dla pieniędzy, które są wydawane przez władze naszego miasta. Chciałabym, żeby nasza ścieżka została odnowiona, ale wtedy ktoś musiałby jej chyba cały czas pilnować – mówi Zofia Jaźwińska.

– Mieszkam w Polkowicach od dość dawna. Wydaje mi się, że wcześniej nie było takiego za-

interesowania Polkowicami, jak od czasu powstania Aquaparku. Teraz mamy jeszcze piękny nowy hotel, który zapewne jest jeszcze dodatkową atrakcją. Ostatnio także korzystam ze strony internetowej Polkowic, naprawdę wydaje mi się interesująca. To dobrze, że władze Polkowic i władze Aquaparku postarały się o ciekawy i zachęcający internetowy serwis miasta. Mam nadzieję, że chęć korzystania z Aquaparku wzrośnie i że nie będzie problemu z brakiem klientów. Myślę, że właśnie tam powinny odbywać się różnorodne zabawy dla dzieci. Niestety takich zabaw nie ma, a szkoda – mówi Krystyna Sweniek.

– Jestem bardzo zadowolona z nowej siłowni, która powstała w naszym POKSIR. Tym bardziej, że wstęp do niej mają tylko kobiety. Do tej pory nie chodziłam na siłownię, ponieważ było dużo chłopców i wczajnie się wstydziałam. Teraz, kiedy powstała siłownia tylko dla pań, jestem z niej niezmiernie zadowolona. Panuje tam miła i przyjemna atmosfera. Jestem pewna, że będę tam chodzić, chociażby dlatego, że mam bardzo blisko – mówi Anna Z. (nazwisko do wiadomości redakcji).

Czy wstrząs, który miał miejsce 20 marca, zaszkodził wizerunkowi Polkowic?

Jacek Jakubowski, Radwanice



Fot. Agnieszka Jakubowska

– Mamy świadomość, że mieszkamy w regionie międzywym i wybierając życie właśnie tutaj, odczuwamy skutki wydobycia miedzi. Moim zdaniem wizerunek miasta nie popsuł się, ponieważ odkąd eksploatuje się złoża, tąpnięcia towarzyszyły i nadal towarzyszą mieszkańcom Polkowic i okolicznych gmin.

Katarzyna Pysz, Gaworzyce



Fot. Sabina Lipiec

– Obecnie mieszkańcom Polkowic nie będzie łatwo zrezygnować z pracy czy mieszkania, więc oni raczej pozostaną w mieście.

Wstrząsy mogą jednak odstraszyć inwestorów i tych wszystkich, którzy chcieliby tu zamieszkać. Na pewno dłużej niż kiedyś zastanawiać się będą nad zainwestowaniem swoich pieniędzy.

Grzegorz Jakubowski, Polkowice



Fot. Agnieszka Jakubowska

– Od czterdziestu pięciu lat eksploatowane są złoża miedzi w okolicy międzywym i od tylu lat co jakiś czas następują tąpnięcia. O ostatnim, najsilniejszym tąpnięciu, jakie miało miejsce w lutym tego roku, dowiedziała się cała Polska, a to nie jest dobrą wizytówką miasta.

Gabriela Garnek, Kłobuczyn



Fot. Sabina Lipiec

– Myślę, że tak. Do niedawna Polkowice były postrzegane jako nowoczesne, europejskie miasto. Miasto ludzi młodych, aktywnie tworzących jego wizerunek. Ludzie jednak bardziej od wygody cenią bezpieczeństwo, a Polkowice już tak nie są postrzegane.

Ciekawy człowiek



Bolesław Bielecki

z Gaworzyce od roku namiętnie rozwiązuje krzyżówki. Wcześniej nie bardzo miał na to czas. Wygrał już trzy serwisy do kawy, telewizor i 3000 zł w gotówce.

W 1945 roku pan Bolesław, jako trzynastolatek, przyjechał z rodziną na ziemię odzyskaną. Zaczął pracę w Lasach Państwowych. Jednocześnie uczył się w liceum leśnym. Po skończeniu szkoły wysłano go do Ustki, gdzie był leśnikiem.

Brat pana Bolesława, ówczesny wykładowca w Wyższej Szkole Wojsk Inżynierskich, został oskarżony o rozsiewanie wrogiej propagandy wobec Polski Ludowej i skazany na więzienie. Pana Bolesława postanowiono usunąć z Ustki, czyli ze strefy przygranicznej.

Dostał powołanie do wojska i wysłano go jako górniką do pracy w kopalni uranu. W efekcie tego dziś ma pierwszą grupę inwalidzką, problemy z nogami i bardzo poważnie uszkodzony wzrok. Od prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego dostał medal Związku Represjonowanych Żołnierzy Górników, dodatkowo ma rentę z tego tytułu.

Po powrocie z wojska władze skierowały pana Bolesława do pracy w Państwowym Gospodarstwie Rol-

nym pod Legnicą. Skończył więc technikum rolnicze. Był kierownikiem PGR, potem jego dyrektorem.

W 1990 roku w związku z przemianami społecznymi został przeniesiony do PGR Witanowice w gminie Gaworzyce. Dostał tam mieszkanie. W 1998 roku założył na swoim osiedlu spółdzielnię lokatorską. Udało mu się załatwić dotację z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na gazyfikację bloków. Z obu tych źródeł miało być pokryte 75 proc. ogólnych kosztów inwestycji, jednak dzięki gospodarności pana Bolesława mieszkańcy bloków nie musieli dopłacać, a nawet zostały pieniądze na pokrycie dachu.

Sabina Lipiec

Skontaktuj się z nami

Coś cię denerwuje, niepokoi, cieszy, chcesz się podzielić swoją opinią? Dawaj do nas od poniedziałku do piątku 10.00 – 12.00 nasz telefon: 749 60 03 reklama: 0609 504 825 E-mail: gazeta@ug.polkowice.pl adres: ul. Rynek 19 59-101 Polkowice



W następnym numerze przeczytacie o:

- tym na ile bezpieczna jest dla ludności rozbudowa zbiornika „Żelazny Most”,
- czacie z wiceburmistrzem gminy Wiesławem Wabikiem.

Gazeta Polkowicka, tygodnik Powiatu Polkowickiego, adres 59-100 Polkowice, Rynek 19 (pokój 10), tel/fax. 749 60 03, 724 97 20 - 21, 0609 504 825 e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl Redaguje zespół: Daria Berczowska, Agnieszka Jakubowska (Radwanice), Wioletta Jastrzębska (ogłoszenia), Katarzyna Kaczmarek (korekta), Sabina Lipiec (Gaworzyce), Grzegorz Mazur (DTP), Anna Osadczuk (sekretarz redakcji), Jolanta Ozdoba, Izabela Pakiet (Grębowice), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniak (redaktor naczelny), Bernard Wybierala (redaktor techniczny, DTP) Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Wydawca: Urząd Gminy Polkowice www.polkowice.pl. Projekt Graficzny: Studio Usług Medialnych Legnica. Druk: Słowotruk Wąclaw

Wiosenne bieganie

Choć pogoda nie dopisała, chętnych do biegu było wielu. Na polkowskiej ścieżce zdrowia zmierzli się przed-szkolaki, uczniowie i dorośli. Polkowskie Wiosenne Biegi Przelajowe stały się już tradycją.



Organizatorem biegów byli: TKKF „Start” Polkowice i Urząd Gminy Polkowice, współorganizatorem – KP PSP Polkowice i Związek Gmin Zagłębia Miedziowego.

Impreza rozpoczęła się od biegu dla przedszkolaków, po nich kolejno wystartowali uczniowie szkół podstawowych (w trzech kategoriach wiekowych), gimnazjów i szkół średnich. Jako ostatnie odbyły się biegi przelajowe kobiet na dystansie 500 m i mężczyzn 1000 m.

– Impreza była udana – przyznaje Adam Nowak, prezes TKKF „Start” Polkowice. – Ogółem w biegach wystartowało ponad 500 dzieci.

Tradycyjnie już wystąpił zespół muzyczny „Axel” z Gromadki. Dodatkową atrakcją był tor przeszkód zorganizowany przez polkowskich strażaków. – Cieszył się on dużym zainteresowaniem. Tyłko ze względu na ograniczenie czasowe w biegu wzięło udział 80 dzieci. Chętnych było dużo więcej – mówi Grzegorz Kasperk, rzecznik prasowy KPPSP w Polkowicach. – Wszystkich uczestników uhonorowaliśmy pamiątkowymi dyplomami. Zapewniamy, że podobne



zawody zorganizujemy wspólnie z TKKF przy najbliższej okazji.

Uczestnicy biegów spędzili miło czas przy ognisku, gdzie organizatorzy zapewnili pieczonego ziemniaka.

Dla najlepszych były dyplomy, słodycze, nagrody rzeczowe i pieniężne.

tekst: Monika Szatkowska, fot. Grzegorz Kasperk

– Impreza była bardzo udana – podkreśla Marta Majszewska, organizatorka. – Frekwencja przeszła wszelkie oczekiwania, zaskoczyła zarówno organizatorów jak i sędziów. Sędziowie ze względu na ogromną ilość startujących postanowili ograniczyć przejazd zawodników w klasach L juniorzy i L seniorzy. Gdyby tego nie zastosowano, impreza nie skończyłaby się przed zmrokiem – wyjaśnia Marta Majszewska.

Podczas zawodów można było podziwiać czołowych zawodników Dolnego Śląska i Wielkopolski, między innymi Piotra Morsztyna i Jarosława Skrzecińskiego z WKS Śląsk, Jacka Tokarskiego, Beatę Szuber z KJ Bachmat, Janusza Kędzierskiego z JKS Jaroszkówka i Michała Burkackiego z OSK Sobin.

Już po raz drugi puchar starosty powiatu, ufundowany przez



Zaskoczeni w siodełku

Zawody konne w Sobinie były inauguracyjną rozgrywką Dolnośląskiego Pucharu Związku Jeździeckiego. – W zawodach wzięło udział ponad 150 koni, co jak na tego typu zawody jest niespotykane – twierdzi organizatorka.

Grzegorza Przybeckiego otrzymała Beata Szuber. Zwycięzcą konkursu nr 5 klasy N został Jacek Tokarski. Ogromnym sukcesem mogą pochwalić się organizatorzy, czyli Ośrodek Sportów Konnych i Hipoterapii Sobin. – Konkurs klasy P wygrał przedstawiciel gospodarzy, Stanisław Merchut na koniu Malta – mówi Marta Majszewska. – Jest to bardzo duży sukces, tym bardziej, że jego konkurentami byli naprawdę doskonali zawodnicy. A ilość koni startujących w tej klasie przekroczyła 60 – kontynuuje pani Marta. – Bardzo dobrze poszło również juniorom z Sobina w konkursie klasy LL. Wszyscy wyjechali na rundę honorową.

Ośrodek Sportów Konnych i Hipoterapii w Sobinie działa od stycznia br. i już pod jego szyldem startuje 10 zawodników. – W naszych barwach jeżdżą takie sławy jak Jarosław Poręba i Michał Burkowski.

Możemy mieć tylko nadzieję, że ten prężnie działający ośrodek nadal będzie się rozwijał i propagował, szczególnie wśród młodzieży, tę dyscyplinę sportu.

Tekst i zdjęcia: Monika Szatkowska



Szydłem w smoka

Ponad trzystu młodych widzów obejrzało w Domu Kultury „Jowisz” w Gaworzycach spektakl w wykonaniu, podobnie jak oni, młodych aktorów. Zadowolone były obie strony.

Przygotowania do przedstawienia bajki pod tytułem „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlizniętej królownie i królu Gwoździ-ku” trwały dość długo. Potrzebna była scenografia i pracochłonne kostiumy. Próby prowadzono dwutorowo: osobno maluchy, osobno starsi aktorzy.

Spektakl obejrzało całe przedszkole i podstawówka. Podczas dwóch przedstawień sala była wypełniona po brzegi.

– Jestem wdzięczna dyrektorkom przedszkola i podstawówki za to, że pozwoliły dzieciom uczestniczyć w przedstawieniu w czasie lekcji – mówi Barbara Fartuszyńska, dyrektorka Domu Kultury „Jowisz” w Gaworzycach.

Ceny biletów były symboliczne. Przedszkolaki płaciły po 50 gr. Uczniowie podstawówki – złotówkę. Niektórzy z widzów przyszli jeszcze raz, kilka dni później, na dodatkowy spektakl w godzinach popołudniowych.

Za pieniądze z biletów aktorzy pojadą na wycieczkę. Choć środków tych jest niewiele i wycieczka nie będzie zbyt daleka, dzieci już cieszą się z faktu, że pojadą za własne zarobione pieniądze.

– Dlaczego mamy dawać zarabiać innym, tym bardziej, że występy dwóch, czy trzech aktorów zawodowych kosztują kilkakrotnie drożej – uzasadniały liczny udział dzieci w przedstawieniu ich nauczycielki i mamy.

Widzowie żywo reagowali na to, co się działo na scenie. Trzeba przyznać, że młodzi aktorzy zdobyli podczas wcześniejszych występów tyle doświadczenia, że większość z nich czuła się na scenie jak ryby w wodzie.

Talentem i swobodą w poruszaniu się na deskach scenicznych wyróżnia-

ła się chyba najbardziej siedmioletnia Martyna Pysz, występująca w roli kota czarownicy. Na uwagę zasługują też gimnazjalistki: Jowita Pysz grająca rolę szewczyka Dratewki i Julita Samul w roli wiedźmy.

Czarujące były cztero- i sześciolatki wykonujące taniec kwiatów. Szczególnie, gdy po zakończeniu płaśw zajęły się na scenie płotekami, nie

zważając na to, że wciąż trwa przedstawienie.

Wszystkich artystów po zakończeniu występu nagrodzono gromkimi brawami, na które z pewnością zasłużyli.

Barbara Fartuszyńska już rozpoczęła próby do kolejnego przedstawienia.

tekst i fot.: Sabina Lipiec



- | | |
|--|--|
| Przedszkolaki (300 m):
dziewczynki
1. Karolina Mielczarek (PM 1 w Suchej Górze)
2. Eżyba Duda (PM 3 w Polkowicach)
3. Klaudia Monck (PM 4 w Polkowicach) chłopcy
1. Kamil Czaja (PM 2 w Polkowicach)
2. Kacper Lemiesz (PM 2 w Polkowicach)
3. Dawid Szatkowski (PM 2 w Polkowicach) | 2. Karolina Florian (SP 3 w Polkowicach)
3. Agnieszka Nowak (SP 3 w Polkowicach)
Chłopcy
1. Tomasz Klobus (SP w Radwanicach)
2. Kamil Byś (SP 1 w Polkowicach)
3. Wojciech Lupa (SP 1 w Polkowicach) |
| Klasy I-II (600 m)
Dziewczątka
1. Eszolina Stopa (SP 3 w Polkowicach)
2. Katarzyna Łukasz (SP 1 w Polkowicach)
3. Karolina Kozakiewicz (SP 1 w Polkowicach)
Chłopcy
1. Patryk Tomczak (SP 3 w Polkowicach)
2. Piotr Wojski (SP 1 w Polkowicach)
3. Patryk Niewczas (SP 3 w Polkowicach) | Gimnazjum (1500 m)
Dziewczątka
1. Marta Kozłowska (Polkowice)
2. Oli Strykowska (Lubin)
3. Joanna Jakińczyk (Polkowice)
Chłopcy
1. Marcin Ławacki (Lubin)
2. Lukasz Szasliński (Lubin)
3. Jarosław Błędny (Radwanice) |
| Klasy III-IV (1000m)
1. Karolina Barczak (SP 1 w Polkowicach)
2. Agnieszka Iwanek (SP 1 w Polkowicach)
3. Agata Krolodziejczyk (SP 3 w Polkowicach)
Chłopcy
1. Maciej Banowicz (SP 1 w Polkowicach)
2. Bartłomiej Michałski (SP w Radwanicach)
3. Sebastian Gutak (SP 1 w Polkowicach) | Kobiety 2x2500
1. Beata Chojak (Polkowice)
2. Natasa Kwaczak (Białobruni)
3. Miłogalena Dzierwa (Polkowice) |
| Klasy V-VI (1200m)
Dziewczątka
1. Agata Kubiak (SP 3 w Głogowie) | Mężczyźni 4x2500
1. Jacek Zawronok (Białobruni)
2. Siergiej Zaciepa (Ukraina)
3. Radosław Piescedzi (Głogów) |

„Zapobiegawcza“ młodzież

Radwanice

Adrianna Jakubowska

Po raz kolejny dzieci i młodzież z terenu gminy Radwanice brały udział w konkursie „Młodzież zapobiega pożarom”. Organizatorem był Zarząd Gminny Związku Ochotniczej Straży Pożarnej w Radwanicach.



Jerzy Bombczyński – zwycięzca turnieju

W eliminacjach gminnych udział wzięli uczniowie ze szkoły podstawowej z Buczyny, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego i gimnazjum z Radwanic.

Każdą szkołę reprezentowało czterech zawodników, którzy mu-

sieli odpowiedzieć na pytania między innymi: co to jest górna granica wybuchowości cieczy palnych, co to jest dolomit, jakie obiekty powinny być wyposażone w przeciwpożarowy wyłącznik prądu elektrycznego.

– Pytania nie były zbyt trudne – zgodnie stwierdzili uczestnicy, którzy szybko, bo w 30 minut, uporali się z zadaniem.

Pierwsze miejsce zajął Mateusz Duczmał, drugie Radosław Matczak, a trzecie – Piotr Wajchert. Są to uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Radwanic.

– Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody, a zwycięzcy dodatkowo brązowe odznaki „Drużyna Młodzieżowa OSP” – powiedział Tadeusz Duczmał, prezes Zarządu Gminnego Związku OSP w Radwanicach. – Dwóch uczestników eliminacji gminnych będzie reprezentować gminę w konkursie na szczeblu powiatowym.

Bez kumoterstwa

Gaworzycy

W Gimnazjum Publicznym w Gaworzycach odbył się pierwszy powiatowy konkurs historyczny „Polska Piastów i Jagiellonów”. Wygrał go uczeń z gimnazjum w Radwanicach.

W turnieju wzięło udział 21 uczniów z pięciu szkół z terenu powiatu polkowickiego: z Chocianowa, Radwa-

Aleksandra Fredry.

Testy sprawdziła komisja złożona z opiekunów poszczególnych grup.

Pierwsze miejsce zajął Jerzy Bombczyński, uczeń pierwszej klasy gimnazjum z Radwanic. Na



Jerzy Bombczyński – zwycięzca turnieju

nic, Przemkowa, Grębocice i Gaworzycy. W ostatniej chwili nie dojechali reprezentanci Polkowic.

Gimnazjaliści wypełniali test przygotowany przez Annę Woźniak, nauczycielkę historii z Gaworzycy.

W przerwie grupa teatralna z gaworzyckiego gimnazjum wystawiła fragment „Zemsty”

drugim miejscu uplasowała się Magdalena Rzeszowska z Gaworzycy, na trzecim – Alicja Kocik z Chocianowa.

Laureaci otrzymali dyplomy i książki ufundowane przez Radę Rodziców z gimnazjum w Gaworzycach.

Turniej wpisano już na stałe do kalendarza imprez organizowanych przez szkołę.

Reklama

„Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przemko”

59 - 170 Przemków

ul. Akacja 7

oferuje do sprzedaży mieszkania po

bardzo korzystnych cenach.

Blizsze informacje: tel. 076 831-03-33, 076 831-00-77.

Sprawdzili szóstoklasistów

Grębocice

Izabela Pakiet

69 uczniów klas szóstych z gminy Grębocice pisało test, którego celem było sprawdzenie ich wiedzy i umiejętności.

Sprawdzian był obowiązkowy, ale jego wyniki nie będą miały wpływu na przyjęcie do gimnazjum.

– Był to pierwszy ważny sprawdzian w ich życiu – mówi Anna Monczak, dyrektor SP Grębocice. – Wynik egzaminu zostanie umieszczony na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej, ale nie będzie miał wpływu na przyjęcie do gimnazjum. Jeśli jednak uczeń nie przystąpiłby do sprawdzianu, kolejną szansę będzie miał w sierpniu i jeśli również nie skorzysta z tego dodatkowego terminu, to wtedy powtarza szóstą klasę – wyjaśnia dyrektor.

Test odbył się w dwóch szkołach podstawowych. W Rzeczy cy pisało 16 uczniów, w Grębocicach – 53. Tych ostatnich podzielono na 3 grupy. Wszystkie prace były zakodowane. Test trwał 60 min. Obejmował takie przedmioty, jak język polski, matematykę, przyrodę. Był testem składającym się z 25 pytań. Liczyła się głównie umiejętność wykorzystania zdobytej przez 6 lat wiedzy w zakresie m.in. czytania ze zrozumieniem, odczytywania wyników z wykresów oraz pisania.

– Dzięki tym testom mamy możliwość sprawdzenia pod koniec szkoły, jaką wiedzę i umiejętności zdobyły dzieci w szkole podstawowej – mówi Anna Monczak, dyrektor SP w Grębocicach. – Wyniki będą znane dopiero 6 maja – kończy dyrektor.

Świat jaj

W konkursie na najładniejsze kraszanki i malowanki, zorganizowanym przez Polkowicki Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Związek Gmin Zagłębia Miedziowego, wzięły udział prace prawie 300 osób.

Po raz kolejny uczniowie ze szkół z terenu gminy Radwanice mogą pochwalić się swoimi osiągnięciami. W kategorii pisanek tradycyjnych w grupie wiekowej 6 – 9 lat trzecie miejsce zajął Mateusz Pietruszka z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Radwanicach. W grupie wiekowej 13 – 15 lat Katarzyna Jaworska z Gimnazjum w Radwanicach otrzymała wyróżnienie za staranne wykonanie. Kolejne wyróżnienie w kategorii pisanek tradycyjnych w grupie wiekowej powyżej 16 – tu lat przypadło Joannie Michniewicz z Buczyny za pisanek – wydrapywanek.

Adrianna Jakubowska

Wyróżnieni
weterani

22 najstarszych żołnierzy z terenu gminy Chocianów otrzymało Patenty Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

U honorowano mieszkańców miasta i gminy, którzy w latach walki zbrojnej z najeźdźcami z honorem pełnili żołnierski obowiązek. – Dla osób otrzymujących ten patent to niejednokrotnie jedyne wyróżnienie, świadczące o tym, że pomimo różnych zawirowań historii Ojczyzna o nich nie zapomniła – stwierdziła Elżbieta Łukaszewska, sekretarz gminy Chocianów.

Patent jest przyznawany przez Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej oraz Kierownika ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych w UG Chocianów.

Anna Osadczuk

Radwanice

Szkoła lotnika

Adrianna Jakubowska

Od dłuższego czasu w Samorządowym Gimnazjum w Radwanicach podejmowane są działania w celu nadania szkole imienia Antoina de Saint - Exupery.

Wiesław Ksenycz również są członkami tej fundacji.

– Celem fundacji jest między innymi propagowanie wszelkich działań i inicjatyw mających na celu pomoc w powrocie do zawodu i do życia społecznego, a zwłaszcza w dziedzinie literatury i lotnictwa – wymieniła Anna Stańczak. – Będąc członkami, liczymy na propagowanie idei i dzieła znamienitego lotnika, przede wszystkim ze względów wychowawczych.

– Poprzez konsulat francuski w Krakowie skontaktowaliśmy się z Frederic d'Agay, spadkobiercą samego Exupery'ego – powiedział Wiesław Ksenycz, nauczyciel języka francuskiego w radwanickim gimnazjum. – Dzięki niemu nawiązaliśmy kontakt z zakładającą się Fundacją Exupery'ego w Polsce. A założycielami są między innymi: Katarzyna Figura, Bogusław Kalestyński, Piotr Kryczek, Dominik Lasage, Jerzy Sławomir Mac, Jan Polewka, Jan Sęk, przewodniczący Komitetu Krajowej Radiofonii i Telewizji, Janusz Stokłosa, muzyk, Adolf Weltschek, Małgorzata Zakrzewska, dziennikarka pisma „Twój Styl”.

Anna Stańczak, dyrektor Samorządowego Gimnazjum w Radwanicach oraz

Samorządowe Gimnazjum w Radwanicach będzie pierwszą szkołą w Polsce noszącą imię Exupery'ego. Równocześnie jest jedną z 80 szkół wytypowanych przez ambasadę francuską do pomocy edukacyjnej.

– Myślę, że nadanie imienia szkole nastąpi pierwszego września tego roku podczas otwarcia całego kompleksu – powiedziała Anna Stańczak, dyrektor gimnazjum w Radwanicach.

Polkowice

Pięć razem

Jolanta Ozdoba

Wspólne działanie może dać o wiele lepsze efekty, niż praca w pojedynkę.

Przykładem może być Ruch Całym Życiem, który skupia pięć organizacji pozarządowych z Polkowic: ZHP, Dolnośląski Związek Inwalidów Narządu Ruchu, Stowarzyszenie Forum Jedności, Stowarzyszenie Aktywnego Abstynenta „Trzeźwość” oraz Polkowskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. Nieformalna Grupa Ca-

łym Życiem za swój cel przyjęła przede wszystkim wzajemną pomoc w organizacji różnego rodzaju imprez. W ostatnim czasie odbyło się już trzecie spotkanie tej grupy, podczas którego ustalono plan pracy na pierwsze półrocze. Rozmawiano m.in. na temat organizacji Powiatowego Dnia Niepełnosprawnych. Poruszono również kwestię wspierania członków poszczególnych organizacji w wyborach samorządowych.

Polkowice

Dwa światy

Jolanta Ozdoba

Członkowie organizacji pozarządowych i polkowskiego wolontariatu dzięki odwiedzinom wolontariuszki z Niemiec mieli okazję dowiedzieć się, jak wygląda pomoc potrzebującym za naszą zachodnią granicą.

– Od dłuższego czasu współpracujemy ze Wspólnotą Roboczą Organizacji Socjalnych, postanowiliśmy więc zaprosić do Polkowic osoby działające w tej organizacji – powiedziała Beata Puławska, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach. – Wraz z przedstawicielami WROS odwiedziła nas wolontariuszka z Niemiec – Karin Weidner, która podzieliła się z nami swoimi doświadczeniami w pracy w organizacjach społecznych – dodała.

Członkowie polkowskich organizacji mogli zapoznać się z funkcjonowaniem tego typu grup w Niemczech.

– Niestety, jesteśmy jeszcze dalecy od „idealu” – powiedział Robert Bęben. – Dzięki takim spotkaniom możemy się dużo dowiedzieć i nauczyć, a przede wszystkim zorientować się, jak wygląda praca wolontariatu w innych krajach.

W Polsce działalność wolontariatu jest odrobinę utrudniona, ponieważ do tej pory nie ma odpowiedniej ustawy regulującej działanie tego typu organizacji. Może z czasem sytuacja się wyklaruje, a tego typu spotkania pomogą naszym wolontariuszom w sprawnym działaniu.

W gronie przyjaciół

Po długim okresie postu członkowie Dolnośląskiego Związku Inwalidów Narządu Ruchu wraz z przedstawicielami władz gminy spotkali się 11 kwietnia, aby uczcić święta Wielkiej Nocy w gronie przyjaciół. Choć minęło dwa tygodnie od Wielkanocy, spotkanie było kolejną okazją do wspólnych rozmów, wspomnień i tańców.

tekst i fot. Jolanta Ozdoba



Konkurs z setką

W naszym rankingu coraz większą przewagę zdobywa pan Mieczysław Bucyk i trzeba powiedzieć, że w pełni zasłużył, bo dysponuje imponującą wiedzą. Wciąż jednak jest szansa, by znaleźć się w gronie półfinalistów. Wystarczy poprawnie wypełnić trzy – cztery kupony, by stanąć przed szansą wyjazdu na Łazurowe Wybrzeże. Zapraszamy do wspólnej zabawy.

Czołówka listy uczestników:

Mieczysław Bucyk – 320 pkt.
Dariusz Kuzak – 245 pkt.
Tomasz Szule – 195 pkt.
Beata Kulczyk – 175 pkt.
Stanisław Torchala – 55 pkt.
Paweł Gruszka – 40 pkt.
Magdalena Kuzak – 30 pkt.

Odpowiedzi na pytania z kuponu 8

1) baskijski, bretoński, korsykański, kataloński, prowansalski, alzacki; 2) Kurczak, kobieta z dzieckiem zaglądną do koszyka oraz zdjęcie koszykarek, pisklak wykluwający się z jajka; 3) 70 stopni Celsjusza

KUPON KONKURSU Z SETKĄ nr 10

1. Smakosze wiedzą, czym różni się wino musujące od prawdziwego, francuskiego szampana. A jak brzmią w języku francuskim pełne nazwy kieliszków do obu trunków?

2. W jakich miejscowościach GP ma swoich korespondentów?

3. Ile dni było w 20. stuleciu?

Pytanie bonusowe: Kto wynalazł coca – colę?

"ROXY" s.e.



imię _____

nazwisko _____

adres _____

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych. Podpis _____



Kronika

kryminalna

• Mieszkańcy Sobina powiadomili Straż Miejską o dziwnym zachowaniu nieznanego im mężczyzny. Po przybyciu na miejsce strażnicy zastali mężczyznę, który krzyczał sam do siebie i pozorował korzystanie z maszyn rolniczych. Ponieważ podejrzewano zaburzenia psychiczne, przewieziono go do Stacji Pogotowia Ratunkowego, gdzie przekazano pod opiekę lekarza.

• W ubiegłym tygodniu nasiliły się interwencje związane z piciem alkoholu w miejscach publicznych. Wylegitymowano i ukarano 52 osoby.

• Na skrzyżowaniu ul. Dąbrowskiego i Legnickiej doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych.



wych. Kierujący samochodem marki Opel Vectra wymusił pierwszeństwo przejazdu, w wyniku czego uderzył w niego kierujący samochodem marki Toyota Carina. Kierowcy i pasażerowi toyoty udzielono pomocy medycznej.

• Na drodze krajowej nr 3 na wysokości Polkowic kierujący samochodem ciężarowym marki Star 266 z jednostki wojskowej w Bielsku Białej uderzył w tył samochodu star 1142. W wyniku wypadku kierowca stara 266 został uwięziony w samochodzie. Strażacy rozcięli konstrukcję pojazdu i wyciągnęli poszkodowanego. Natychmiast udzielono mu pierwszej pomocy.

Monika Szatkowska

Policyjny telefon zaufania:

846-33-06

Polkowice

Okazy z kopalni

Monika Szatkowska

W polkowickim Centrum Informacji Turystycznej otwarto wystawę minerałów. Są to okazy, z którymi na co dzień stykają się górnicy pod ziemią. Nie każdy wie, jakie skarby kryją się w naszych kopalniach, a KGHM nie musi nam się kojarzyć tylko i wyłącznie ze wstrząsami.

wszystkie eksponaty pochodzą z terenów pobliskich kopalni. Wystawa jest na pewno świetną promocją Zagłębia Miedziowego, jako te-



Tomasz Bołanowski:

- dyrektor biura Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej,
- z wykształcenia geolog i geograf,
- zainteresowania: aktywna turystyka, spacerowanie, narciarstwo i kajakerstwo, a także historia,
- rodzina: żona Beata, dzieci: Jacek, Aleksandra i Michał.

Oficjalnego otwarcia wystawy minerałów dokonali przedstawiciele lokalnego samorządu 9 kwietnia br. w siedzibie Centrum Informacji Turystycznej. - Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem - mówi Stanisława Bocian, burmistrz gminy Polkowice. -

renu bogatego w różnorodne minerały. - Wystawę postanowiliśmy zorganizować, by ożywić turystykę w powiecie - podkreśla Tomasz Bołanowski, dyrektor biura Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej. - Jej autorem jest Jacek Bogadziński, który już kilka-



Oficjalnego otwarcia wystawy dokonali przedstawiciele samorządu

Chcemy, by służyła ona nie tylko mieszkańcom, ale także turystom odwiedzającym nasze miasto. Poza tym jest to świetna lekcja geografii dla uczniów.

I rzeczywiście - kolorystyka i kształt minerałów może niejednego zadziwić. A

krotnie organizował tego typu wystawy na terenie Polski. W przyszłości chcielibyśmy w Polkowicach zorganizować pokaz meteoratów.

Ekspozycję minerałów można oglądać codziennie od godz. 9. do 16. Wstęp jest bezpłatny.

Kolorowe jaja

Jolanta Ozdoba

Jajko ma ogromne znaczenie w czasie Świąt Wielkanocnych, gdyż skojarzone zostało z odradzającym się życiem, zwycięstwem życia nad śmiercią. Może też właśnie z tego powodu przywiązywana jest do niego tak wielka uwaga.

Również Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji oraz Związek Gmin Zagłębia Miedziowego nie zapomnieli o znaczeniu symboliki jajka, organizując XIV regionalny konkurs etnograficzny pn. „Pisanka - Kraszanka”.

- W konkursie wzięło udział 286 osób z naszego regionu - powiedziała Justyna Gleba - Kajak, rzecznik prasowy POKSiR. - Były to osoby w wieku od 5 do 79 lat. Ilość pisanek nadesłanych przez uczestników przekroczyła nasze najśmielsze oczekiwania - było ich aż 1000. - dodała.

Pomysłowość, jaką wykazali się autorzy pisanek sprawiła, że jury miało niemało pracy. Pojawiły się pisanek kraszonych woskiem, malowane plakatkami, akwarelami i tuszami. Były jaja wydrapywane, oklejane koralikami, wycinankami, plasteliną i cekinami. Nie zabrakło prac wykonanych techniką awangardową: nadziwianych szpilkami, śrubami i gwoździkami, oplatanych sznurkiem i drucikami.

kursu była nagroda za aranżację.

I również w tej konkurencji nie zabrakło pomysłów. Były m.in. jajeczne drużyny piłkarskie i krasnoludki. Weso-

łe wozy strażackie konkurowały z ptasimi gniazdami. Po raz kolejny pojawiły się jajka z żelatyny.



Zwycięzców było wielu

Zwycięzców było wielu. Jury przyznawało tradycyjne pierwsze trzy miejsca oraz wiele wyróżnień. W kategorii pisanek tradycyjnych pierwsze miejsca zajęli: Komelia Marczak (lat 6) za „ptasie nakrapianki”, Jowita Semczuk ze SP 3 w Polkowicach, Aneta Korociel z Gimnazjum Publicznego w Gaworzycach za „makowy wózek”, a w najstarszej kategorii wie-



Jedna z wielu nagrodzonych prac

Zdobione były kaszą, słomą, gipsem i piórkami. Nowością tegorocznego kon-

„żółty wieniec z bratkami” - Małgorzata Kossakowska z Polkowic.

Polkowice

Plus, minus

Uczniowie gimnazjum w Gaworzycach przeszli eliminacje i wzięli udział w półfinałach Międzynarodowych Mistrzostw Francji w Grach Matematycznych i Logicznych.

Marcin Szałęga zakwalifikował się do finału krajowego. W maju będzie rozwiązywał testy na Politechnice Wrocławskiej.

Jednego poprawnie rozwiązane zadania zabrakło, by dostać się do finału, uczniowie pierwszej klasy gimnazjum - Annie Rzeszowskiej.

Sabina Lipiec

W Europie

W pierwszej połowie maja w Szkole Podstawowej w Gaworzycach odbędą się po raz kolejny dni europejskie. Uczniowie podstawówki wezmą udział w biegu. Każda z klas wcześniej wylosuje państwo, które będzie „reprezentować”.

W ubiegłym roku w Gaworzycach z tej okazji zorganizowano Powiatowy Konkurs Wiedzy o Unii Europejskiej. Podobny turniej odbędzie się także w tym roku.

Sabina Lipiec

Kto liczy

W gminie Gaworzycy zakończono szkolenie rachmistrzów spisowych.

Wyloniono ich, 17 plus jeden rezerwowo, spośród prawie 60 chętnych.

O tym, kto będzie rachmistrzem, zdecydowały m. in. wyniki testu przeprowadzonego w pierwszym dniu szkolenia.

Pracę otrzymały ponadto w pierwszej kolejności osoby bezrobotne, szczególnie te studiujące zaocznie.

Sabina Lipiec

Śpiewająco

W Gaworzycach w pierwszym dniu maja odbędzie się konkurs piosenki dziecięcej. Jego organizatorem jest Dom Kultury „Jowisz”.

Swoją udział w konkursie mogą zgłosić wszystkie chętne dzieci. Jego uczestnicy zaprezentują się najprawdopodobniej, jak co roku, w parku gminnym.

Sabina Lipiec

Po sezonie

Koszykarki CCC Aquaparku Polkowice wygrały na zakończenie sezonu z Cukierkami Odrą Brzeg Dolny 72:69, ale nie zdołały odrobić straty z pierwszego meczu w Brzegu, który przegrały różnicą 6 punktów. Ostatecznie polkowiczanki zajęły w lidze szóste miejsce. Za tydzień podsumujemy pierwszy sezon CCC Aquaparku w ekstraklasie koszykarek.

Grzegorz Szczepaniak
Fot. Szczepan Kanp



Zwycięzcy Jubileuszowych Mistrzostw Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych z okazji 40 – lecia WOPR.

Kategoria klas 0 – Aleksandra Mucha i Kamil Czaja
Klasy I – Anna Wypasek i Adrian Krzyżanowski
Klasy II – Joanna Borek i Wiktor Marciniak
Klasy III – Katarzyna Wypasek i Piotr Szwarezewski
Klasy IV – Karolina Możdzanowska i Kacper Błaszczak
Klasy V – Kinga Pogońska i Kamil Rospara
Klasy VI – Karolina Puchalska i Krzysztof Marejan
Gimnazjum klasy I – Piotr Jakubowski
Gimnazjum klasy II – Anna Wanecka i Lukasz Bilewski
Gimnazjum klasy III – Karolina Stępkowska i Bartek Leśniak

Dopłynąć do celu

Na prośbę działaczy klubu „Pletwał” jeszcze raz drukujemy wyniki z Drużynowych Mistrzostw Wojewódzkich w pływaniu młodzieżowym do lat 12.

Zawodnicy „Pletwała” w tych zawodach zajęli 11 miejsce na 23 startujące kluby z województwa dolnośląskiego. W zawodach klasy piątą reprezentowały trzy nasze zawodniczki: Kinga Pogońska, Zofia Widulińska i Magdalena Kowalska. Za zajęcie miejsca w pierwszej dziesiątce w Korespondencyjnych Mistrzostwach Polski 2001 poza konkurencją wystartowali: Karolina Możdzanowska, Marcin Brzeziński. Zawodnicy startowali w 13 konkurencjach w trzech blokach. Do wyróżniających się wyników należy trzecie miejsce Kingi Pogońskiej na dystansie 100 metrów stylem grzbietowym oraz trzecie miejsce w sztafecie 4 x 50 m stylem dowolnym w składzie: Z. Widulińska, M. Kowalska, K. Możdzanowska, K. Pogońska.

K. Pogońska, K. Możdzanowska, M. Brzeziński za dobre wyniki zostali powołani do kadry makroregionu. Natomiast trenerzy zostali wyróżnieni pucharem za wzorową pracę szkoleniową.

Anna Osadczyk

Lepszy Dragan

Anna Osadczyk

Górnik Polkowice z meczu na mecz jest coraz lepszy. W 33. kolejce II ligi pokonał on pretendenta do awansu do ekstraklasy 2:1.

Trener Szczakowianki Jaworzno, Mirosław Stadler, tuż po meczu był zawiedziony: – *Przyjechaliśmy tu po zwycięstwo – mówił. – Z dwóch Mirków – Dragan okazał się jednak lepszy.*

Wszystkie trzy gole kibice zobaczyli w pierwszej połowie. Mimo że pierwszy gol padł dla drużyny gości w 10 min. – Arkadiusz Żyłuk stracił piłkę, przejął ją Maciej Iwański i podał na polu karnym do Marka Tokarza, który wbił piłkę do bramki – to polkowiczanie dyktowali tempo gry. Po stracie gola gospodarze błyskawicznie odrobili straty. Piłkę wyprowadzał Andriej Griszczenko podał do Henryka Cackowskiego, który strzelił, jednak bramkarz gości Michał Wróbel zdołał wybić piłkę...pod nogi Radosława Jasińskiego, który płaskim strzałem posłał piłkę do siatki. Na listę strzelców wpisał się również Griszczenko, który w 35 minucie, wykorzystując zamieszanie pod bramką, spokojnie

strzelił i ustalił wynik. Zaraz po rozpoczęciu II połowy Jasiński miał jeszcze

szanse na podwyższenie wyniku, jednak piłka przeszła minimalnie obok słupka. – *Spotkanie było wyrównane – mówił po meczu Mirosław Dragan. – Nieprzypadkowo Szczakowianka znajduje się tak wysoko w tabeli. Nam się chyba lepiej gra z zespołami, które przyjeżdżają tu po zwycięstwo, niż z drużynami, które zamierzają się tylko bronić. Cięższą się ze zwycięstwa, choć gra nie powalała na kolana.*

Górnik po 33. kolejce jest na ósmym miejscu w tabeli z 44 punktami.



Pierwsza dywizja

W Polkowicach zaprezentowana została Zawodowa Grupa Kolarska CCC Polsat. Jej największymi gwiazdami będą zapewne Piotr Przydział i Ondrzej Sosenska, ale już na początku sezonu okazuje się, że także inni zawodnicy sygnalizują, że chcą odgrywać w peletonie ważną rolę. – *Grupa jest o wiele mocniejsza, niż w ubiegłym roku – mówił Andrzej Sypytkowski, dyrektor sportowy CCC Polsat. – Dołączyło do nas kilku znakomitych kolarzy zagranicznych, którzy będą zdobywać punkty w wyścigach, m.in. we Włoszech i Hiszpanii. W Polsce skoncentrujemy się przede wszystkim na Tour de Pologne, Wyścigu Solidarności i Wyścigu Pokoju. Myślimy też o awansie do pierwszej dywizji kolarskiej. Także specjaliści od jazdy po górach w tym sezonie zdominować zawody w ich dyscyplinie.*

Barw CCC będą bronić: szosowcy: Tomasz Kłoczko, Dawid Krupa, Artur Krzeszowiec, Jacek Mickiewicz, Piotr Przydział, Felice Puttini, Jarosław Rębiewski, Quintino Rodrigues, Radosław Romanik, Dariusz Skoczylas, Ondrzej Sosenska, Krzysztof Szafranski, Andriej Titeriuk, Sergiej Uszakow, Cezary Zamana, Jarosław Zarębski; MTB: Magdalena Sadlecka, Maja Włoszczowska, Monika Grzebinoga, Katarzyna Słaboń, Marek Galiński, Dariusz Gil, Jan Sławiczek, Piotr Formicki, Marcin Przybyła, Jaroslav Kuhlavy, Dawid Cul, Paweł Szpila, Ernest Stunżans, Paweł Gawlik.

Grzegorz Szczepaniak



Polkowice

Zagrajmy

20.04

godz. 13, juniorzy młodsi piłka nożna Zagłębie Lubin – Górnik Polkowice

godz. 15, Dolnośląska Liga Juniorów

Górnik Polkowice – MKS Oława

21.04

godz. 11, trampkarze starsi piłka nożna

Górnik I Polkowice – Zagłębie Lubin

Amico Lubin – Górnik II Polkowice

godz. 12.30, trampkarze młodsi piłka nożna

Górnik I Polkowice – Zagłębie I Lubin

Amico Lubin – Górnik II Polkowice

godz. 16, IV liga piłki nożnej

Górnik Polkowice – MKS Oława

Godz. 17, II liga piłki nożnej

Jagiellonia Białystok – Górnik Polkowice

23.04

godz. 16, II liga piłki nożnej

Górnik Polkowice – Zagłębie Sosnowiec

24.04

godz. 16, IV liga piłki nożnej

Łużyce Lubań – Górnik Polkowice

Sprintem

W eliminacjach wojewódzkich w Turnieju Dolnośląskim Młodzików Olympic Games brali udział polkowiccy tenisiści. Dwie nasze zawodniczki przywozły złoty i srebrny medal. Były to Paulina Miś i Monika Madziarczyk. Dalsze miejsca zajęli: Paulina Szarkowicz, Artur Sulikowski, Paweł Szarkowicz, Maciej Polański.

W finale gminnym mini piłki nożnej chłopców zwyciężyła drużyna Szkoły Podstawowej nr 1 prowadzona przez Dorotę Kołodziejczyk. Tuż za „jedyneką” uplasowała się Szkoła Podstawowa nr 3.

W klasie A w meczu derbowym drużyn gminy Polkowice FKS Sobin pokonał Kłos Moskorzyn 6:0. Strzelcami bramek byli: Adrian Jędrzejewski – 4 oraz po jednej Mirosław Łukasz i Dawid Klejnowski.

Anna Osadczyk

Wiosną, gdy daje nam się we znaki brak witamin i soli mineralnych, warto przeprowadzić kurację, która dostarczy nam tych składników.

Kuracja jest prosta i tania. Jedynym warunkiem jest dostęp do surowca, którym są młodziutki, świeżo zerwane liście i pędy ziół. Sporządzamy z nich sałatkę, siekając je drobno, dodając do smaku sól, cukier, sok z cytryny, śmietanę lub oliwę. Oczywiście, jeśli ktoś lubi, może dodać rzodkiewkę, ogórek, szczypiorek itp. Przyprawioną sałatkę odstawia-

Wiosenna kuracja

my na pół godziny w chłodne miejsce i następnie jemy z chlebem i masłem. Zaczynamy kurację od małej porcji: dwóch łyżeczek sałatki i zwiększamy ją stopniowo, aż do końca kuracji, która trwa od 2 do 6 tygodni.

Podstawowymi składnikami kuracji wiosennej są cztery rośliny: babka lancetowa (młode listki), krwawnik pospolity (młode, jeszcze stulone listki), mniszek lekarski (młode listki, a nawet korzonki) oraz pokrzywa żegawka (młode listki). Do podstawowego zestawu dodajemy – wedle możliwości i upodobań – młode listki szczawiu zwyczajnego, stokrotki pospolitej, mięty i innych ziół.

Aby był efekt, musimy pamiętać, że zbieramy jednorazowo tyle ziół, ile zużyjemy od razu. Przetrzymany tracą wartość. Oczywiście myjemy je. Nie spieszymy się ze zwiększeniem dziennych porcji. Nasz organizm, który odwykł przez zimę od „zieleni“, musi się do ziół stopniowo przyzwyczaić.

A wszystkie zioła zbieramy oczywiście na czystych ekologicznie łąkach, a nie na miejskich trawnikach.

Jolanta Ozdoba

Nadeszła wiosna, czas na piesze wędrówki, niedzielne spacerki i pikniki. Te ostatnie można zrobić wszędzie. Na piknik można zabrać rodzinę, dziewczynę lub chłopaka, przyjaciół, ewentualnie psa lub kota, choć z tym ostatnim może być problem. Koty lubią przecież chodzić własnymi drogami, a na smyczy śmiesznie wyglądają.

Do wędrówki trzeba się odpowiednio przygotować. Nie można brać dużego bagażu, ponieważ to ma być miłe spędzenie wolnego

czasu, a nie kara. Odpowiednie buty, w plecaku kanapki i coś do picia (bezalkoholowego) dodatkowo aparat fotograficzny (znajomi powinni wiedzieć i widzieć, gdzie byliśmy) oraz lornetkę, przez którą wiele można zobaczyć.

Przygotowania do spaceru nie są pracochłonne. Odpowiedni strój, drobne pieniądze na lody (jeżeli idziemy z dziećmi drobne nie wystarczą), parasol w razie deszczu i tyle.

Na piknik należy wybrać odpowiednie miejsce: jeżeli dla zakochanych – proponujemy miejsca ustronne, w przypadku całej rodziny z dziećmi – blisko placów zabaw lub budki z lodami. Miłośnikom militariów proponujemy miejsca blisko jednostki wojskowej, gdzie przez cały dzień mogą oglądać musztrę, apele i czyszczenie broni z bliskiej odległości (na wszelki wypa-

dek przypominam o zakazie fotografowania).

Nieodzownym elementem każdego pikniku jest odpowiednie menu, czyli zimne i ciepłe przekąski, kanapki, owoce, ciasta, napoje (do wyboru). Nie zapomnijcie o obrusie i serwetkach (chyba, że znajdujecie się w pobliżu głębokich zbiorników wody, ale to może być niebezpieczne).

Czas przygotowania: około 1 godziny.

Wartość kaloryczna 1 porcji: około 150 kcal.

Twarożek wiosenny

Składniki:

1 opakowanie twarożku homogenizowanego, 1 pęczek rzodkiewek, 4 łyżki posiekanej szczypiorki, 1 pęczek młodej cebulki, 1 łyżka posiekanej zielonej pietruszki, sól.

Wojskowy piknik



Przygotowanie:

Twarożek wymieszać z pokrajanymi w plasterki rzodkiewkami wraz z młodymi listkami, rozdrobnionymi młodymi cebulkami ze szczypiorkiem i zieloną pietruszką, posolić do smaku i wymieszać. Podawać z chlebem, bułką lub krakersami.

Czas przygotowania: około 10 minut.

Wartość kaloryczna całej porcji: 460 kcal.

Polecamy:

Kurczak z różną

Składniki:

1 nieduży kurczak, 2 łyżki oleju, sól, kilka ząbków czosnku, liście salaty.

Przygotowanie:

Odciąć kurczakowi skrzydełka, natrzeć solą, posmarować olejem i naszpikować ząbkami czosnku przekrajanymi wzdłuż na pół. Nadziać na rożen i piec w piekarniku przez około godzinę. Wyjąć z piekarnika, podzielić na porcje (odpada krojenie na pikniku) i pokładać na półmisku na liściach salaty.

Są to nasze propozycje, a menu jest oczywiście dowolne i uzależnione jedynie od naszej wyobraźni i zasobności portfela.

Jest problem, gdy zaplanujemy piknik, a pogoda nam nie dopisze. Nie trzeba od razu rezygnować z przyjemności. Można wykorzystać parasole plażowe, wiaty lub... samochód wojskowy, który służy jako stołówka (na przykład taki jak na zdjęciu).

Zyczymy powodzenia!

Adrianna Jakubowska

Wiosną nie tylko my, ludzie, budzimy się do życia. Również naturze włącza się sygnał budzika. W naszych ogrodach, na łąkach i działkach pojawiają się pierwsze kwiaty i pąki na drzewach. Często zastanawiamy się, jak zatrzymać ten piękny widok i przenieść go do swoich domów.

Wiosna w wazonie

Niestety wiele roślin o tej porze roku nie nadaje się do suszenia. Większość wiosennych kwiatów jest bardzo delikatna.

Najodpowiedniejsze kwiaty do wiosennych kompozycji, które mogą rozjaśnić nasze mieszkania, to bratki, kamelie i różnobarwne ciemierniki. Aby nadać bukietom wiosenny nastrój, należy stosować zasuszone poprzedniego lata żółte, białe i zielone rośliny, uzupełniając je kwiatami kwitnącymi wiosną: narcyzami, dzwoniczkami, jaskrami. Wiosenna kompozycja kwiatów doskonale się prezentuje w szklanym naczyniu. Nie tylko jednak naczynie może dodać uroku naszemu bukietowi; doskonałym dodatkiem do wiosennych kwiatów są również różnego rodzaju mchy. Takie kompozycje nie tylko rozjaśniają ściany naszych mieszkań, ale przede wszystkim wniosą do nich ciepło i zapach wiosny.

Jolanta Ozdoba

Zastosuj dietę!

Wiosna kusi do zadbania o siebie i zmiany kolorów. Pierwsze promienie słońca powodują, że wstępuje w nas energia i pragniemy coś zmienić w swoim wyglądzie.

Bardzo duży wpływ na wygląd i samopoczucie ma po prostu zmiana diety. Codzienna porcja warzyw, owoców, jogurtów i soków oraz większa aktywność ruchowa – czemu sprzyja wiosenna pogoda – doskonale wpływają na urodę twarzy, włosów i ciała. Zimowe przemęczenie może wymagać jednak i wizyty u kosmetyczki, która przeprowadzi zabiegi energizujące. Cały organizm, a więc także i nasza skóra budzi się ze snu zimowego i potrzebuje składników odżywczych i wody. Teraz skóra przyswaja witaminy i wilgoć w znacznie większych ilościach. Najlepiej teraz usuwać stary naskórek czy pozbywać się blizn potrądzikowych.

Jolanta Ozdoba

